

Jesteśmy pewni swoich rozwiązań



Z **MARIUSZEM MANIARĄ**, dyrektorem i prokurentem Amiblu Poland Sp. z o.o., zarządzającym sprzedażą na terenie Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Ukrainy i Rosji, rozmawia **MARIUSZ KARPIŃSKI-RZEPA**, Nowoczesne Budownictwo Inżynieryjne

Ukazał się raport ekspertów z Politechniki Krakowskiej w sprawie przyczyn awarii kolektorów ściekowych pod Wisłą w sierpniu 2020 r., przygotowany na zlecenie inwestora, Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie SA. Wskazano w nim jako przyczynę awarii błąd w pierwotnym projekcie budowy układu przesyłowego, polegający na braku zaprojektowania odpowiedniego drenażu. Jak Państwo odnoszą się do tego raportu?

Cieszymy się, że raport wreszcie się ukazał i jednoznacznie wskazuje na to, że przyczyną awarii nie były wady materiałowe dostarczonych przez nas rur. Jako firma w spokoju oczekiwaliśmy na ten raport, bo nasze rury poddajemy cyklicznym badaniom i uczestniczyliśmy też w próbach ciśnieniowych na miejscu budowy. Nie wypowiadam się na temat zawartego materiału w raporcie, poznałem tylko jego zakres, praca ponad 20 wybitnych ekspertów i naukowców trwała ponad rok, trudno z nim polemizować. Dla mnie najważniejsze jest to, że raport jednoznacznie zdejmuje winę z Amiblu.

Proszę przypomnieć, jaka była rola Amiblu w tej inwestycji?

Amiblu dostarczył rury GRP o średnicy 1600 mm o długości ok. 2 km do budowy

układu przesyłowego ścieków do Oczyszczalni Ścieków „Czajka” w Warszawie. Pod Wisłą poprowadzono duży tunel, w którym ułożono dwie nitki rur transportujących ścieki z jednej strony rzeki na drugą. Dostarczone przez Amiblu produkty spełniały wszystkie wyznaczone przez specyfikację zamówienia parametry. Na pozostałe składowe elementy tej realizacji nie mieliśmy wpływu.

W jakim stopniu zamieszanie wokół awarii kolektorów wpłynęło na funkcjonowanie firmy?

Przypadek awarii kolektorów miał tylko lokalne następstwa i w żaden sposób nie naruszył zaufania, którym firma cieszy się na świecie od lat. Jesteśmy pewni swoich rozwiązań. Nasi partnerzy, mimo nagonki na nasz produkt w branży i w mediach, nadal ufali naszym rozwiązaniom i zamawiali asortyment. Oczywiście odczuliśmy pewne skutki działalności pseudoekspertów, próbujących nadszarpnąć dobrą reputację Amiblu. Zmieniliśmy proporcje sprzedaży, duża część była wysyłana na eksport. Amiblu działa na całym świecie, mamy sześć fabryk – po dwie w Polsce i Niemczech oraz w Hiszpanii i Rumunii, posiadamy certyfikowane laboratorium w Norwegii. We wszystkich fabrykach praca szła pełną parą.

Jak podumowałby Pan aktualną sytuację i główne kierunki działań Amiblu?

Firma Amiblu dostarcza prawie 200 km specjalistycznych rur dużych średnic rocznie, zatrudnia ponad 1300 osób na świecie, produkuje systemy wodno-ściekowe dla największych miast. Wszystkie układy chłodzenia w nowo budowanych elektrowniach w Polsce budowane są z rur GRP dostarczanych przez Amiblu, podobnie jak szereg inwestycji przemysłowych i energetycznych o strategicznym znaczeniu dla kraju. Rury GRP dzięki długowieczności cechuje niski koszt eksploatacji w całym okresie użytkowania, są też trwałe, lekkie i przyjazne środowisku. Dzięki rzetelnej wiedzy inżynieryjnej wspólnie z inwestorem, projektantem i wykonawcą mierzymy się z nawet najbardziej skomplikowanymi projektami w branży wod-kan.

Polskie fabryki 40% produkcji kierują na rynek krajowy i do państw nadbałtyckich, natomiast 60% do Europy Zachodniej. W zeszłym roku rury zostały zastosowane m.in. do przecisku o średnicy 2 m aż 60 m pod ziemią do przesyłu kanalizacji deszczowej w Rzymie. Trzeba wyobrazić sobie 20-piętrowy budynek, aby zdać sobie sprawę z tego, na jakiej głębokości je zainstalowano. Rury zostały wykonane w Dąbrowie Górniczej, a jednym z konsultantów inżynierskich był Dariusz Kosiorowski, inżynier z polskiego oddziału.

Jakie są plany firmy na przyszłość?

Skupiamy się na odbudowie reputacji, szczególnie w Warszawie, bo tutaj zostaliśmy bardzo pokrzywdzeni. Właśnie ukończony został trudny kolektor Burakowski. W ok. 60-letni kanał wprowadzone zostały rury Amiblu w różnych technologiach na odległości 5 km. W tym czasie po Żoliborzu w Warszawie normalnie jeździły samochody. Jako koncern skupiamy się na programie *Green Amiblu*, który jest odpowiedzią firmy na Europejski Zielony Ład, walkę ze zmianami klimatycznymi oraz dążeniem do zmniejszenia śladu węglowego. Jesteśmy firmą nowoczesną, podążającą za potrzebami klientów, oferujemy rozwiązania szyte na miarę.

Dziękuję za rozmowę.



Czytaj więcej